IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 102)**

z dnia 19 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 102)

19 lipca 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– dyskusja nad propozycją inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nawiązania i wzmocnienia współpracy między samorządami Polski i Ukrainy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Jan Malicki** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Marcin Chorzewski** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam panie i panów posłów. Ministerstwo reprezentuje sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pan – także poseł – Piotr Wawrzyk. Jest także z nami stały doradca naszej Komisji, pan Jan Malicki. Witam pozostałych gości na naszym obecnym posiedzeniu.

Proszę państwa, stwierdzam kworum.

Mamy jeden punkt merytoryczny, czyli zaproponowane, omówienie i dyskusja nad propozycją inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nawiązania i wzmocnienia współpracy między samorządami Polski i Ukrainy, a także sprawy bieżące. Nie słyszę sprzeciwu, możemy przystąpić do rozpatrzenia porządku dziennego.

Szanowni państwo. Chciałbym zaprezentować państwu rozważenie przyjęcia przez Komisję inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nawiązania i wzmocnienia współpracy między samorządami terytorialnymi Polski i Ukrainy. Doradcy naszej Komisji, pan profesor Przemysław Żurawski vel Grajewski i Jan Malicki przygotowali tezy, z których powstał projekt uchwały.

Mają państwo rozdany projekt po zmianach, dotyczących pewnych korekt, m.in. wykreślenia akapitu drugiego, uzupełnienia przedostatniego ze względu na to, że naszym zdaniem treść tych dwóch akapitów powtarzała się i żeby tekst był bardziej czytelny, w taki sposób przedstawiamy propozycję.

Proszę państwa, krótkie uzasadnienie. W pewnym stopniu polityczne i odnoszące się do perspektywy samorządowej. Jak państwo wiedzą, wojna, którą Rosja narzuciła Ukrainie, jest etapem wstępnym – można powiedzieć – rosyjskiego planu zmiany ładu międzynarodowego wykształconego po zimnej wojnie. Świadczy o tym m.in. ultimatum, które Rosja przedstawiła sojuszowi północnoatlantyckiemu jeszcze pod koniec 2021 r. i uzupełniające je kolejne żądania przedkładane w tygodniach i nawet dniach poprzedzających wielkoskalową agresję na Ukrainę.

Są to żądania m.in. wycofania się z decyzji podjętych na szczycie NATO w Bukareszcie w 2008 r., w Warszawie w 2016 r., w tym wyrzeczenie się przez NATO polityki otwartych drzwi w stosunku do Ukrainy, Mołdawii i Gruzji, a także likwidacji systemu wysuniętej obecności wojskowej na wschodniej flance sojuszu. Rosja zażądała nawet nierozmieszczania wojsk amerykańskich na duńskim Bornholmie – w nawiązaniu do tych kwestii rozmawialiśmy na poprzednim posiedzeniu. Oznacza to, że Kreml uzurpuje sobie prawo do decydowania o polityce sojuszu północnoatlantyckiego, o jego relacjach

z państwami trzecimi i przyjmowaniu nowych członków do swego grona i wykorzystaniu terytorium państw członkowskich NATO.

Rosyjskie uderzenie na Ukrainę jest zatem jedynie fragmentem szerszego rosyjskiego planu, którego celem, w moim przekonaniu, jest odbudowa imperialnej pozycji Moskwy poprzez podbój najpierw Gruzji, potem Ukrainy, Białorusi, Mołdawii oraz wypchnięcie Stanów Zjednoczonych z Europy, by następnie w drodze szantażu militarnego lub agresji zbrojnej podporządkować sobie Polskę oraz całą wschodnią flankę NATO. Taki system wiódłby do faktycznej utraty przez Polskę niepodległości. Rosyjski plan podboju zawiera w sobie m.in. tradycyjną już z perspektywy moskiewskiej politykę eksterminacji elit politycznych najeżdżanego kraju z zamiarem likwidacji jego państwowości. Eksterminacją objęte są także elity samorządowe, aż po poziom naczelników wsi, czego mieliśmy liczne, publicznie nagłaśniane przykłady z czasów obecnej wojny na Ukrainie, agresji rosyjskiej na wschodnich i południowych terenach Ukrainy.

Sądzę, że nie mamy powodu wątpić, że w razie załamania się Ukrainy i najazdu na Polskę podobnie potraktowane zostaną polskie elity samorządowe. Najskuteczniejszym więc sposobem uniknięcia tego typu losu jest zatrzymanie imperializmu rosyjskiego na polach bitew Ukrainy. Jest więc rzeczą słuszną udzielić jej w tej walce możliwie największej pomocy. W tym przypadku w grę wchodzi wsparcie dla samorządów terytorialnych. Rola tych samorządów w upowszechnianiu obrazu pomocy polskiej wśród szerokich rzesz obywateli Ukrainy jest nie do zastąpienia. Mamy liczne przykłady, nie tylko zresztą od 24 lutego, ale szczególnie od 24 lutego, świadczące o wielkiej solidarności oraz wsparciu i społeczeństwa, narodu polskiego, ale także poszczególnych samorządów terytorialnych.

Pomoc materialna samorządów będzie więc także szczególnie ważna w czasie powojennej odbudowy Ukrainy i w pewnym stopniu można założyć, że całego procesu transformacji, do jakiego Ukraina przygotowuje się, w sytuacji gdy została przyjęta jako kandydat na członka Unii Europejskiej. Z doświadczenia wiemy, że ten proces transformacji jest bardzo długotrwały i uciążliwy oraz wymaga ogromnego wysiłku całej społeczności ukraińskiej, a także wszystkich instytucji państwowych i publicznych Ukrainy.

Dlatego sądzę, że rolą Sejmu Rzeczypospolitej jest danie impulsu politycznego do współpracy samorządów polskich z ich ukraińskimi odpowiednikami i stworzenie ram prawnych ułatwiających tego typu aktywność. Sądzę, że – jeżeli szanowna Komisja podjęłaby decyzję o zarekomendowaniu Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej uchwały, którą przedstawiamy państwu – spowoduje to, że być może przychylimy się czy zachęcimy liczne samorządy do zaangażowania się w ten proces wsparcia Ukrainy. Tak więc nie tylko wsparcia militarnego, humanitarnego, opieki nad uchodźcami w naszym kraju, ale także powszechnego wsparcia samorządu.

Wiemy, że na ponad 2800 samorządów terytorialnych w Polsce i kilka tysięcy na Ukrainie jedynie kilkaset samorządów terytorialnych współpracuje na zasadzie partnerskiej ze swoimi odpowiednikami na Ukrainie. Moim zdaniem jest to wysoce niewystarczające, biorąc pod uwagę fakt, że stan aktualnej sytuacji wojny na Ukrainie i zagrożenia, że konflikt będzie się rozwijał. Dlatego też rekomendujemy państwu ten projekt uchwały.

Informuję również, że w imieniu Konfederacji pan poseł Krystian Kamiński złożył projekt poprawki do projektu uchwały. Pan w tej chwili w dyskusji przedstawi tę poprawkę, prawda?

Proszę państwa, w związku z tym otwieram dyskusję. Pierwszy zgłosił się pan poseł Paweł Zalewski i następnie, jak rozumiem, pan poseł Krystian Kamiński. Proszę bardzo… Dobrze. Pan poseł Krystian Kamiński zgłasza poprawkę, proszę bardzo.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

W poprawce napisałem „po akapicie czwartym", ale naturalnie skoro jeden akapit został wykreślony, to byłoby to po akapicie trzecim, kończącym się słowami: „W dziele w tym nie może zabraknąć polskich i ukraińskich samorządowców". Po tym dopisałbym kolejny akapit:

„Pozostając w zgodzie z prawdą historyczną, nie możemy jednak zapomnieć o zbrodniach dokonanych przez OUN-UPA na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Dlatego z przywilejów współpracy zostaną wyłączone ukraińskie jednostki samorządu teryto-

rialnego, które uhonorowały zbrodniarzy odpowiedzialnych za ludobójstwo na Polakach w latach 1943–1945. W gremium odpowiedzialnym za zbrodnie, a dyskredytującym współpracę samorządu należy wymienić w szczególności: Stepana Banderę, Romana Szuchewycza, Dmytro Doncowa oraz Dmytro Klaczkiwskiego. Poprzez uhonorowanie rozumiane jest nadanie imienia stadionu lub innego obiektu użyteczności publicznej wyżej wymienionym zbrodniarzom, nazw ulic, honorowego obywatelstwa itp.”.

Jeśli mogę, dwa słowa uzupełnienia. Wynika to z dwóch rzeczy. Po pierwsze, w ostatnich latach mieliśmy wysyp uhonorowań tych zbrodniarzy na Ukrainie – niecałe dwa lata temu w Tarnopolu uhonorowano Szuchewycza, którego imię nadano stadionowi miejskiemu, a przypominam, że jest to zbrodniarz odpowiedzialny za masowe ludobójstwo. Również rok 2022 w rejonie lwowskim został uznany rokiem Stepana Bandery. Powinniśmy mieć w pamięci, żeby jednak stanowczo wyrażać nasze zdanie. Tym bardziej że – o czym każdy z nas słyszał – dwa tygodnie temu, teraz już były, ukraiński ambasador w Niemczech wybielał i Banderę, i całą tę zgraję, twierdząc, że tak naprawdę nic się nie wydarzyło, że II Rzeczpospolita była na poziomie nazistowskich Niemiec, sowieckiej Rosji, że właściwie jedna i druga strona ma coś za uszami i że nie możemy w żadnym wypadku mówić o ludobójstwie. Jako pierwszy podałem to w polskiej infosferze. Rozeszło się i dzisiaj ten pan na szczęście nie jest już ambasadorem Ukrainy w Niemczech. Jedyne, co po nim pozostało, to to, że zablokował mnie w mediach społecznościowych.

Musimy sprawę stawiać jasno. Takie sygnały, takie głosy w dalszym ciągu występują wśród elity ukraińskiej. W tym momencie powinniśmy jasno pokazywać naszą postawę – że nie zgadzamy się, aby jakiekolwiek takie stanowisko było reprezentowane. I na poziomie rządowym, i na poziomie samorządowym w Ukrainie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję za tę inicjatywę, której istotę popieram. Uważam, że polskie samorządy powinny brać udział w procesie wzmacniania Ukrainy na ten moment, a później, daj Boże, budowy nowej, demokratycznej, nowoczesnej Ukrainy, i ewidentnie nowoczesny system samorządu terytorialnego, jaki działa w Polsce, jest też elementem wzmacniania państwowości ukraińskiej.

Cieszę się zresztą, panie przewodniczący, że w propozycji zawarł pan zdanie: „Tak jest i obecnie, gdy samorządy roztoczyły skuteczną opiekę nad milionami ukraińskich uchodźców, za co Sejm Rzeczypospolitej wyraża wdzięczność i oświadcza, że wszyscy zaangażowani w pomoc przybywającym do nas obywatelom Ukrainy dobrze służą Ukrainie”. To bardzo ważne, panie przewodniczący, zwłaszcza że miałem takie wrażenie, że niektórzy politycy rządowi nieco inaczej widzą akcenty w tej pomocy pomiędzy rządem a samorządami. Dobrze, że Sejm w tym miejscu dostrzega tę gigantyczną pomoc Polski samorządowej.

Odniosę się teraz do wypowiedzi pana Krystiana Kamińskiego. Otóż jako przewodniczący Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa w 2013 r. w ramach Forum podjęliśmy, podjąłem – to było jedno z moich zadań – kwestię dialogu historycznego. Oczywiście dialog historyczny polsko-ukraiński toczy się od dawna, ale wtedy też postawiliśmy jednoznacznie kwestię ludobójstwa, które miało miejsce na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Zresztą myślę, panie przewodniczący i panie pośle, że sformułowanie „Małopolski Wschodniej” nie jest historyczne, chociaż w istocie przed wojną było używane, ale ono nie ma nic wspólnego z historią. Zostawmy to.

Natomiast uważam, że dzisiaj problemem nie jest OUN-UPA, które przecież nie istnieją. Dzisiaj problemem jest Rosja, która zaatakowała Ukrainę i która grozi Europie Wschodniej. Jestem przekonany, że niezależnie od negatywnej oceny czczenia osób, które z polskiego punktu widzenia, zresztą także biorąc pod uwagę kryteria międzynarodowe, należy potępić: w tym miejscu Roman Szuchewycz na pewno do nich należy, Stepan

Bandera, inni, ale to nie jest ten moment, aby o tym pisać. Myślę, że ta sytuacja współpracy polsko-ukraińskiej także powoduje pewne rewizje stanowiska ukraińskiego. Sądzę, że akurat ten przykład, który pan wskazał, byłego ambasadora w Berlinie, pana Melnyka, jest absolutnym wyjątkiem, a nie potwierdzeniem, że jest to dzisiaj jakiś problem.

Dzisiaj Ukraińcy mają świadomość, że Polska pomaga Ukrainie i jeżeli odnoszą się do historii, to raczej w kontekście wsparcia dla aspiracji ukraińskich, a nie w kontekście rywalizacji czy nawet działań takich jak ludobójstwo w Galicji Wschodniej. Tak więc myślę, że to jest punkt, który, jak uważam, absolutnie nie powinien się znaleźć w tym tekście.

Natomiast jest jeden niuans, panie przewodniczący, na który chciałem zwrócić uwagę, jest on zawarty w tekście tej uchwały, ale także w pana wypowiedzi. Myślę, że bardzo ważne, abyśmy w Polsce dobrze wiedzieli i dobrze rozróżniali pewne sytuacje.

Otóż Polska jest w innej sytuacji niż Ukraina. Polska jest w NATO i to NATO gwarantuje bezpieczeństwo Polski. Przede wszystkim polskie państwo jako najważniejszy czynnik gwarantujący Polakom bezpieczeństwo – czy tak jest, to kwestia do dyskusji, choć myślę, że wysiłek, który wszyscy podnosimy, aby wzmocnić siły zbrojne, w tym kierunku zmierza – ale na pewno sojusze, które mamy, a których nie ma Ukraina. I to NATO, a nie zwycięstwo ukraińskie daje nam gwarancję bezpieczeństwa. Chyba wszyscy na tej sali wiedzą, jak bardzo jestem za tym, abyśmy Ukrainie pomagali, aby ona zwyciężyła. Jednak zdanie, które jest zawarte w uchwale, uważam za niezręczne. Mowa jest: „Tylko zwycięstwo Ukrainy może stworzyć szansę na odbudowę dawnej pomyślności i potęgi naszych narodów w oparciu o starą zasadę Rzeczypospolitej: wolni z wolnymi, równi z równymi". Oczywiście uważam, że stara zasada Polaków – raczej bardziej dziewiętnastowieczna niż I Rzeczypospolitej – jest wspaniała i warta przypomnienia, i uważam, że w taki sposób powinniśmy budować relacje z naszymi sąsiadami i wszystkimi narodami.

Natomiast nie jestem pewien, czy to zdanie jest prawdziwe, bo oczywiście zwycięstwo Ukrainy umacnia polskie bezpieczeństwo, ale czy może stworzyć szansę na odbudowę dawnej pomyślności? Myślę, że dzisiaj Polska, niezależnie od tego, jak negatywnie oceniam rządy PiS, przewyższa pomyślnością wiele okresów w swojej najlepszej historii. Nawet ta wojna na Ukrainie, którą wydała Rosja, pokazuje, że sojusze, które mamy, są sojuszami poważnymi, a więc myślę, że „odbudowa dawnej pomyślności" to nie jest zręczne sformułowanie, a także mówienie o potędze naszych narodów. Rozumiem, że to bardziej taki publicystyczny zwrot, ale nie wiem, czy potrzebny.

Myślę, że powinniśmy mówić o sile państwa, natomiast niewątpliwie zwycięstwo Ukrainy nie jest zasadniczym czynnikiem budowy pomyślności Polski. Tym zasadniczym czynnikiem jest zakorzenienie na Zachodzie, czyli w NATO i w Unii Europejskiej, a zwycięstwo Ukrainy jest bardzo istotnym elementem wzmacniającym pomyślność Polski. Tak więc, powtarzam, to kwestia niuansu, ale ważne, żeby ją zakomunikować. Dlatego wydaje mi się, że to zdanie nie jest potrzebne, po prostu brzmi niezręcznie. Jeżeli można zasugerować jego przeformułowanie tak, aby utrzymać tę zasadę „wolni z wolnymi, równi z równymi", że chcielibyśmy budować nasze relacje z Ukrainą i że stosunki samorządowe powinny być tego wyrazem, to myślę, że to będzie dużo zręczniejsze. To tyle.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Gdyby pan poseł zechciał na piśmie zaproponować redakcję w formie poprawki, byłoby bardzo dobrze.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Rozumiem, że w tym miejscu słowo „tylko" jest za daleko posuniętym, ale przecież wszyscy wiemy, o jaki okres chodzi, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tak że… Jednak jeżeli jest to nieczytelne, to bardzo…

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

To przepraszam, panie przewodniczący. Proszę mi pozwolić na krótkie słowo. Otóż nie jestem pewien, czy ten okres Rzeczypospolitej, do którego pan, panie przewodniczący, nas kieruje, przez Ukraińców dzisiaj jest najlepiej wspominany. Ale to taka drobna dygresja.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

W tym miejscu moglibyśmy dyskutować, prawda? Jedni mówią tak, jedni popierają Sahajdacznego, inni popierają Chmielnickiego, jest różnica zdań, pozostaniemy przy niej.

W tej chwili pan poseł przewodniczący Arkadiusz Mularczyk, następnie jeżeli państwa posłów nie będę widział jako chętnych do zabrania głosu, to poproszę eksperta, pana Jana Malickiego. Proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję.

Mam w zasadzie krótką uwagę. Jeśli chodzi o tekst, zdanie pierwsze, w tym miejscu pierwotnie wykreślono: „niesprowokowaną i zbrodniczą agresję”. Prosiłbym o przywrócenie tych dwóch przymiotników. Myślę, że one w pełni oddają sytuację, opisują po prostu, kto jest agresorem i że agresja ta była niesprowokowana, że jest zbrodniczą agresją.

Co do pozostałych kwestii, myślę, że rzeczywiście zdanie, gdzie mówimy, że „tylko kwestia zwycięstwa Ukrainy może być szansą”, to rzeczywiście możemy to zdanie w jakiś sposób zmodyfikować, ale w takim razie czekamy na poprawkę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to poproszę o głos doradcę Komisji, pana Jana Malickiego. Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych Jan Malicki:

Dziękuję bardzo.

Chciałem zacząć od rzeczy generalnych, zacznę od…

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tylko prosiłbym przysunąć mikrofon bliżej do siebie.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych Jan Malicki:

Potem przejdę do rzeczy generalnych, ale teraz zacznę od tej ostatnio, ad vocem niejako.

Mam to na sumieniu, mianowicie to ja proponowałem, panie pośle przewodniczący, skreślenie „niesprowokowanej i zbrodniczej agresji”, z dwóch przyczyn. Po pierwsze, jeśli w tekstach jest za dużo bardzo ostrych przymiotników, wcale one nie wzmacniają siły, zwłaszcza jak jest ich dużo. Agresja to agresja. Jeśli chodzi o „niesprowokowaną”, proponowałem skreślić to słowo, bo właściwie, szanowni państwo, gdyby była agresja sprowokowana, to można byłoby bomby rzucać na miasta i na domy mieszkalne, cywilów zabijać? Dlatego proponowałem, że sama agresja jest już wystarczająco jasna i klarowna.

Teraz chciałbym może o rzeczach ogólnych. Byłem w momencie, kiedy rodził się pomysł uchwały dotyczącej współpracy samorządów. Najpierw był taki pomysł, żeby była to uchwała Komisji, ale doszło ostatecznie do przemyślenia, że oczywiście nieporównywalnie silniejszy będzie sygnał ze strony Sejmu jako izby. Brałem również udział jako doradca w posiedzeniu przedstawicieli Komisji z przedstawicielami ukraińskiej Rady Najwyższej i ponieważ, w tym wypadku jako historyk, jestem świadom, jak wielką wagę mają symbole na Wschodzie, powstał pomysł, który zgłosiliśmy stronie ukraińskiej, żeby to były uchwały równoważnych tekstów, mało tego – równocześnie ustalone przez obie izby, żeby to pokazać. Bo wtedy te symbole, ten moment, kiedy miliony ludzi mogą zobaczyć tę jednolitość, jedność – już niezależnie od tekstu, zaraz przejdę do niego – to jest ogromnie silne jako siła dydaktyczna dla milionów ludzi.

Następnie chcę zwrócić uwagę – a znam tę sprawę bardzo dokładnie – zostały przeprowadzone bardzo duże badania w Polsce, Czechach i Rumunii, według równoczesnego systemu naukowego, kwestionariusza, z wojennymi uchodźcami. Nie zajmując się Czechami i Rumunią, powiem w skrócie tylko o Polsce. Wyszło kilka bardzo ciekawych wyni-

ków. Po pierwsze, kolosalna większość tych uchodźców wojennych w Polsce nigdy nie znała Polski i nie miała w ogóle pojęcia o Polsce. Większość jest z terenów centralnej i centralno-północnej Ukrainy. Kolosalna większość tych Ukraińców nie ma żadnych korzeni, konotacji Polskich i nigdy nie była w Polsce, w odróżnieniu do dotychczasowej migracji zarobkowej, która zwykle – ktoś był miesiąc, potem dwa miesiące, był ktoś z rodziny itd. Do tego jeszcze dochodzi to, że ci ludzie w ogromnej większości nie znają w ogóle języka polskiego. W ogromnej większości. Uwaga czwarta – 30% wypowiada się, że bierze pod uwagę zostanie w Polsce. Nie wiemy, ile zostanie, zapewne więcej.

Dlaczego to mówię? Dlatego, że w socjologii uważa się, że wypowiedź jednego dorosłego człowieka (to była próba 400 wyłącznie dorosłych ludzi) przekłada się razy pięć. To znaczy, że każdy z tych milionów, które są w Polsce, mniej więcej będzie miał wpływ na poglądy pięciu następnych ludzi. Zatem to, co się dzieje teraz w Polsce, co się stało przez minione miesiące, będzie miało – w naszym przekonaniu, ale z takiego punktu widzenia naukowego, metodologicznie – ogromny wpływ na przekształcanie poglądów społecznych Ukraińców w ogóle, współczesnych obywateli Ukrainy. Jako że część wraca, działają media, ludzie dzwonią do siebie, piszą itd. Zatem to wszystko, co się działo w Polsce, w tym na poziomie państwa, ludzi i samorządów, w naszym przekonaniu – znowu powiem, że odnoszę się tu z punktu widzenia naukowego – będzie miało w ogóle wpływ na przyszłość stosunków polsko-ukraińskich, ukraińsko-polskich. Dlatego samorządy są tak niezwykle ważne, mam w tym miejscu identyczne zdanie. Publiczne uszanowanie tych samorządów jest nie tylko oddaniem godności ludziom, którzy ciężko gdzieś w terenie pracują, ale również taką budową właśnie na przyszłość.

Strona ukraińska potwierdziła, że w ciemno przyjmuje i jest pewna, że kierownictwo Rady Najwyższej przyjmie projekt jednoczesnego uchwalenia jednorodnego tekstu po polskiej stronie po polsku, identycznego ukraińskiego po drugiej stronie. Nie sądzę, żeby było inaczej.

Na koniec odniosę się do poprawki pana posła Kamińskiego. Na tym posiedzeniu, na którym byłem – było to posiedzenie z ukraińskimi parlamentarzystami – wyszła sprawa ambasadora Melnyka. Została ona zgłoszona przez pana posła Mularczyka. Tak więc jeśli to pan wyciągnął ją pierwszy, to również i ja panu dziękuję i gratuluję. Natomiast odzew ukraiński był natychmiastowy i jednoznaczny. Rzekłbym, że 30 sekund ze sobą rozmawiali, byłem bliżej od panów, więc słyszałem, i odzew był jednoznacznie, powiedziałbym, krytyczny wobec tego człowieka, obiecali natychmiastową reakcję i przyniosło to skutki.

Nie mam uprawnień wypowiadać się w sprawach głosowania, ale chcę powiedzieć rzecz taką. Jestem stałym doradcą całej Komisji Spraw Zagranicznych. Zatem, panie pośle, jestem również pańskim doradcą i zostałem uhonorowany niezwykle, rzekłbym, powszechnie pozytywnym przyjęciem, kiedy głosowano. Zatem moja rada dla pana posła ze strony stałego doradcy jest taka, że moim zdaniem nie warto wprowadzać takiej poprawki. Nie dlatego, żebym miał inne zdanie w sensie honorowania ludzi, którzy mają krew na rękach, tylko odważę się zwrócić uwagę – może znowu bardziej historyk wychodzi ze mnie niż doradca – że to jest dosyć dawna historia, a dzisiaj mamy szansę, jak mówi młodzież, przeorać to wszystko. Zatem taka jest moja rada – na ten moment pewne rzeczy nawet słuszne czy arcysłuszne zostawić, bo mamy czas absolutnie historyczny. A gdybyśmy sięgali w historię, to „wolni z wolnymi, równi z równymi" zaczęło się w XVI wieku, a potem był XVII wiek z tysiącami rzeczy, XVIII wiek itd. Historia patrzy na to wszystko. Dlatego taka jest moja rada. Nie odnosząc się do kwestii historycznych, bo w tym miejscu przecież wiadomo, że pan mówi i odnosi się do historii, co do której mało jest sporów.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu dyrektorowi.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy pan minister w tym miejscu widzi potrzebę – nie pytam o opinię, bo w gruncie rzeczy opiniowanie regulaminowe uchwał nie jest chyba w gestii ministerstwa, ale czy chciałby pan zabrać głos?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chciałbym zaproponować, jeżeli to możliwe, malutką, drobną korektę, dosłownie. Za chwilę państwu wyjaśnię w czym rzecz. Od kilku tygodni władze ukraińskie zapoczątkowały program nowego partnerstwa Miast dla Odbudowy. To jest program, który ma polegać na tym, że miasta zachodnioeuropejskie przede wszystkim, ale nie tylko, współpracują właśnie z konkretnymi miastami przy odbudowie budynków: szkół, jednostek służby zdrowia itd. Natomiast nasze samorządy do chwili obecnej, delikatnie rzecz ujmując, nie są zaangażowane w ten proces. Dlatego prosiłbym o dodanie w przedostatnim akapicie, do ostatniego zdania: „Należy dążyć do połączenia umowami partnerskimi samorządów w Polsce z ich odpowiednikami z Ukrainy” słów: „na przykład poprzez dołączenie do programu nowego partnerstwa Miast dla Odbudowy”. Albo „także” zamiast „na przykład”.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych Jan Malicki:

Panie ministrze, czy może być po przecinku „w tym dołączenie”?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Albo „w tym”. To jest już kwestia słów, tak, tak.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę w takim razie jeszcze raz przeczytać.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Ostatnie zdanie, przedostatni akapit: „Należy dążyć do połączenia umowami partnerskimi samorządów w Polsce z ich odpowiednikami z Ukrainy, w tym w ramach nowego partnerstwa Miast dla Odbudowy”. To jest formalna nazwa tego programu zapoczątkowanego przez władze Ukrainy.

Jeszcze jedno zdanie *à propos* poprawki pana posła Kamińskiego. Po prostu wydaje mi się, że ona budzi wątpliwości po prostu formalnoprawne. Właściwie jedną zasadniczą, panie pośle, bo nie wydaje mi się, żeby Sejm Rzeczpospolitej mógł określać, kto zostanie wyłączony ze współpracy jednostek samorządu terytorialnego, swoją uchwałą. To nie jest chyba materia uchwałodawcza.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski, bardzo proszę.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Przepraszam, panie przewodniczący, że tak się jeszcze zgłaszam, ale mam pewne wątpliwości co do tej poprawki sugerowanej przez pana ministra. Nie dlatego, że mam problem z poprawką *per se*, tylko że my tutaj mówimy o trochę innych sprawach.

Ukraińcy chcą mieć współpracę z partnerskimi miastami, to polega ewidentnie na pomocy materialnej przy rekonstrukcji zniszczonych budynków użyteczności publicznej itd., a my mówimy o czymś innym. Mówimy o zaangażowaniu naszych samorządowców, naszych ludzi, naszych obywateli, którzy z własnej, nieprzymuszonej woli, z dobrego serca okazali wielką pomoc Ukraińcom w Polsce, i że chcemy pomóc im rozbudowywać swoją samorządność, którą sami budowaliśmy po roku 1990 bardzo dobrze.

To są troszkę dwie różne sprawy. Nie sprowadzajmy tego do pieniędzy. Mamy w tym miejscu dużo ważniejszą rolę. Niech Zachód płaci, a my róbmy te ludzkie powiązania, które myśmy nawiązali między naszymi narodami, których historia była długa, skomplikowana, również krwawa i bolesna. Więc ja bym tego nie dokładał. Mimo że oczywiście widzę konieczność, żeby miasta Francji, Niemiec, Hiszpanii, Włoch pomagały miastom na Ukrainie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Panie pośle, ten dodatek, to słowo „w tym” – nie wydaje się panu, że to jest utrzymanie tej idei? Zgadzam się, taka jest właśnie idea, przesłanie w tej uchwale zawarte, główne, podstawowe, ale to jest utrzymane nadal i podkreślenie tego elementu, na który zwraca

uwagę pan minister, że w tym miejscu odzewu czy też zainteresowania praktycznego ze strony naszych największych samorządów nie ma, a więc w tej, nazwijmy to, operacjonalizacji idei. Czy to pańskim zdaniem nie może ze sobą współbrzmieć?

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Panie przewodniczący, oczywiście, że może. Moim zdaniem to rozmywa trochę przekaz tej naszej uchwały, która jest bardzo mocną uchwałą. Nie będę się upierał, ale moim zdaniem to nie jest konieczne.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałem zapytać, jak to rozwiązać regulaminowo, czy uwagę pana ministra, jeżeli chcielibyśmy przyjąć ją jako poprawkę, powinien przedłożyć ktoś z posłów? Panie ministrze, czy chciałby pan odpowiedzieć panu posłowi Bartoszewskiemu? Bo idea w tym projekcie jest właśnie taka, jak pan poseł opisał.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

W tym miejscu się zgadzamy i co do tego nie ma wątpliwości, natomiast ministerstwu chodziło o to, żeby zwrócić w tej uchwale uwagę samorządów na instrument, z którego po prostu w tej chwili stosunkowo skromnie korzystają. Zachęcić w ten sposób, obok tego wszystkiego, co co do zasady mówi uchwała, także do korzystania z tej możliwości. I to nie polega tylko i wyłącznie na tym, że samorządy zachodnioeuropejskie coś finansują. To nie jest najważniejszy w tym przypadku, w przypadku tego programu element – wbrew pozorom.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy w takim razie ktoś z państwa posłów chciałby przejąć uzupełnienie zaproponowane przez pana ministra? Jeżeli nie, to w takim razie przejmuję poprawkę, tę propozycję. Chciałem jeszcze zapytać pana przewodniczącego Mularczyka, czy wyjaśnienia pana Jana Malickiego wystarczą panu, czy pan podtrzymuje swoją propozycję.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Skoro pan Jan Malicki jest doradcą całej Komisji i całej Komisji radzi, żebyśmy to wycofali, to ja się nie będę spierał z panem profesorem. Tak że wycofuję tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pozostają nam do rozstrzygnięcia w takim razie trzy poprawki.

W kolejności zgłoszenia, pierwsza poprawka posła Krystiana Kamińskiego – w tym miejscu, jeżeli mogę pozwolić sobie na komentarz, przyłączam się do uwag pana profesora Malickiego i ministra Wawrzyka. Wydaje mi się, panie pośle, i zachęcałbym pana posła jednak, żebyśmy nie wprowadzali tego elementu, bo to jednak troszkę wychodzenie poza ideę pewnego porządku. Na początku przeoczyłem, żeby państwa poinformować, że rzeczywiście podczas rozmowy z delegacją parlamentarzystów z Rady Najwyższej, z którymi mieliśmy spotkanie, wyrazili duże zainteresowanie, żeby Rada Najwyższa podjęła również uchwałę w podobnym brzmieniu. Wiemy, że zainteresowane byłyby parlamenty i innych państw sąsiadujących z Ukrainą. W związku z tym wprowadzanie tego elementu – ważnego i bolesnego dla nas, prawda, i bezsprzecznie prawdziwego – jednak by nam skomplikowało i utrudniło te kwestie. Więc prosiłbym pana posła, żeby pan jednak wycofał swoją propozycję.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Dziękuję za to wyjaśnienie, które z pana strony brzmi wiarygodnie, aczkolwiek podtrzymuję swoją propozycję.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. W takim razie będziemy musieli przegłosować.

Jest propozycja pana posła Pawła Zalewskiego, przypomnę jej brzmienie. W miejsce zdania, o którym pan poseł Zalewski mówił, tj. trzeci akapit po tych wykreśleniach, ostatnie zdanie, które brzmi: „Tylko zwycięstwo Ukrainy może stworzyć szansę na odbudowę dawnej pomyślności i potęgi naszych narodów w oparciu o starą zasadę Rzeczypospolitej: wolni z wolnymi, równi z równymi", pan poseł Zalewski proponuje takie zdanie: „Współpraca naszych narodów powinna odbywać się w oparciu o starą zasadę Rzeczypospolitej: wolni z wolnymi, równi z równymi".

Osobiście myślę, że jest to dobra poprawka, chciałbym szanownej Komisji zarekomendować zamianę tego zdania, bo rzeczywiście pan poseł Zalewski zwrócił uwagę przy swojej poprawce na te, powiedzmy, pewne niuanse, których unikamy. To byśmy głosowali jako drugą poprawkę.

A trzecia poprawka to poprawka, którą rekomenduję państwu, by dodać do przedostatniego akapitu słowa, po przecinku: „w tym w ramach nowego partnerstwa Miast dla Odbudowy". Z tym że chyba „programu". „W ramach programu nowego partnerstwa", zamiast „dla odbudowy".

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę powtórzyć jeszcze raz.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

W takim razie dosłownie zacytuję formułę tego programu, to jest: „w ramach Europejskiego Sojuszu Miast i Regionów na rzecz Odbudowy Ukrainy".

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

„W ramach Europejskiego Sojuszu Miast dla Odbudowy"?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Nie. „W ramach Europejskiego Sojuszu Miast i Regionów na rzecz Odbudowy Ukrainy".

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Czyli nie ma tam terminu „program"?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Czy jest jeszcze państwu potrzebne powtórzenie?

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Nie. Panie przewodniczący, to brzmi dużo lepiej.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tak, ja też bym rekomendował, proszę państwa, żebyśmy tę poprawkę przyjęli jako trzecią, to znaczy głosowali nad nią jako trzecią poprawką. W związku z tym, jeżeli nie ma innych uwag, to w takim razie przystąpimy do głosowania.

Poprawka pierwsza, zgłoszona przez pana posła Krystiana Kamińskiego. Kto jest za? Proszę zagłosować i podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Przepraszam, musimy powtórzyć głosowanie, proszę państwa, ponieważ jest jakiś problem techniczny. W takim razie powtórzymy głosowanie. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Krystiana Kamińskiego, proszę podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw, proszę podnieść rękę. Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu, także proszę podnieść rękę.

Za 1 poseł, 13 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Rozumiem, że poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad drugą poprawką, zgłoszoną przez pana posła Pawła Zalewskiego. Kto z państwa jest za przyjęciem drugiej poprawki, zgłoszonej przez pana posła Pawła Zalewskiego, proszę podnieść rękę.

Dziękuję, czyli wszyscy posłowie za. Dziękuję bardzo.

Trzecia poprawka, którą zgłosiłem, która została zarekomendowana przez pana ministra, proszę. Kto jest za tą poprawką, proszę podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. 13 posłów za, nikt przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

W takim razie z tymi dwoma poprawkami rozumiem, że musimy przegłosować całość projektu uchwały, tak? Czy jest jakiś sprzeciw? Jest sprzeciw. W takim razie głosujemy nad całością projektu uchwały z tymi dwoma poprawkami, które Komisja przyjęła. Kto z państwa jest za tym projektem, uzupełnionym o dwie poprawki, proszę podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Nie widzę.

W takim razie wynik jest taki: 13 posłów za przy 1 sprzeciwie, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Proszę państwa, stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały. Zarekomendujemy go marszałek Sejmu.

Jeszcze poseł przedstawiciel Komisji, musimy go wybrać. Jeśli jest jakieś zgłoszenie, proszę bardzo. Może pan poseł Mularczyk w takim razie?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, oczywiście. Dziękuję za propozycję. Przyjmuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Przepraszam bardzo, w takim razie, jeśli można, żeby była rzeczywiście druga kandydatura, to ja pana posła Szejnę proponuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Czy pan poseł Szejna także zgadza się kandydować?

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

To znaczy jeżeli zgłosił mnie pan minister Zalewski, to oczywiście zgadzam się, będziemy mieli dwa głosy. Chyba że pan poseł Mularczyk się wycofa.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Pan poseł Teofil Bartoszewski, proszę.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Panie przewodniczący, biorąc pod uwagę aktywność w debacie pana posła Zalewskiego i poprawkę, którą złożył, sugeruję, żeby pan poseł Zalewski był sprawozdawcą.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Czy pan poseł Zalewski także zgadza się kandydować?

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję bardzo serdecznie panu posłowi Bartoszewskiemu.

Myślę, że byłby to taki gest, bo rzeczywiście jest tak, że sprawozdawcami znakomitej większości, w 90%, są posłowie koalicji rządzącej. Nie mam o to pretensji, ale myślę, że w sytuacjach, w których jesteśmy razem, to warto zademonstrować tę jedność – albo prawie jedność, bo jedna osoba się wstrzymała od głosu, pamiętamy o tym – w ten sposób, że projekt będzie przedstawiał przedstawiciel opozycji. Chętnie przyjmę w innej kwestii, panie pośle, tę zaszczytną rolę, ale w tym miejscu podtrzymuję kandydaturę pana posła Szejny.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dobrze, w takim razie przegłosujmy dwie kandydatury. Pierwsza kandydatura została zgłoszona pana posła Mularczyka. Kto z państwa jest za tym, żeby posłem sprawozdawcą tego projektu był pan poseł Arkadiusz Mularczyk, proszę podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się? Dziękuję.

Za 7, 5 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował.

Kto z państwa jest za kandydaturą pana posła Szajny, proszę podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Za 6, 7 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przeszła kandydatura pana posła Arkadiusza Mularczyka.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę państwa, na tym możemy zakończyć posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.